

---

# [Wiedza o polskim średniowieczu]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 51/3, 1-2

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiedza o polskim średniowieczu literackim zamarła od dawna. Jest to skutek nie tylko naturalnych trudności związanych z badaniem okresu tak odległego, ale i ogólnie przyjętych uprzedzeń. Najgroźniejsze, jak zwykle, są uprzedzenia. Mówią one o okresie średniowiecza jako zbyt prymitywnym i wtórnym, by warto było interesować się jego kulturą literacką. Zainteresowanie ograniczało się do nielicznych zabytków językowych polskich i do takich tekstów łacińskich, które stanowiły dokument dla historii politycznej ziem wchodzących w skład państwa polskiego. Inne teksty łacińskie, tak często zresztą noszące piętno tematyki kościelnej, pozostawały poza zakresem zainteresowania historyka literatury.

Wydaje się jednak, że wszystko przemawia za tym, by zrewidować stosunek polskiej historii literatury do odległych — ale chyba nie jałowych — kilku wieków polskiej kultury i by pomyśleć o konstrukcji wiarygodnego obrazu kultury literackiej epoki, która w różnych dziedzinach sztuki została przecież trwale i żywe po dziś dzień wartości.

Trzeba przyznać, że historyka literatury spotykają na tym terenie istotne trudności. Pierwszą i najważniejszą jest bardzo skąpy zasób przekazów literackich sensu stricto. Wstępny jednak sondaż wskazuje ponad wszelką wątpliwość na owocność dwóch dróg wyjścia z tej podstawowej, zdawałoby się, trudności. Skrupulatne przejrzanie zbiorów rękopiśmiennych i wydobywanie z nich tekstu literackiego, także łacińskiego — to droga pierwsza i oczywista. Nie mniej istotne jest jednak wyczytanie — w ścisłej współpracy z historykami sztuk plastycznych — treści literackich z dzieł rzeźby i malarstwa. Stwierdzony literacki i ilustracyjny charakter plastyki średniowiecznej czyni tę współpracę konieczną. Stąd iluminacje Graduału Olbrachta i kwatery ołtarza Wita Stosza znajdują uzasadnioną gościnę na kartach pisma literaturoznawczego.

Dalszą istotną trudność stanowi wyłowienie podkładu rodzimego spod pokostu uniwersalizmu kultury średniowiecznej, wyrażonej na dodatek w języku obcym, temu uniwersalizmowi służącym. Otóż wydaje się, że skromne — bo pierwsze — ale uważne przyjrzenie się polskiej łacinie średniowiecznej nie tylko ukazuje znaczny wpływ rodzimego języka na jej ukształtowanie, ale także ujawnia jej stylistyczno-społeczne rozwarstwienie, dowodzące szerokiego udziału rodzimych sił w tworzeniu i wchłanianiu kultury łacińskojęzycznej. Zagadnienie to nie może być obojętne dla historyka literatury. Nie może też historyk literatury tego okresu pominąć twórczości łacińskiej, także wtórnej lub wręcz kopiującej kultury

bardziej dojrzałe, jeśli chce poprawnie ocenić ogromną i żywotną chłonność rodzimego terenu, szybko reagującego i przyswajającego sobie ważne treści kultury europejskiej. Stąd uzasadnione zainteresowanie historyka literatury ustaleniem źródeł, dróg i charakteru kulturalnej recepcji i kulturalnej ekspansji. Dla epoki średniowiecznej, z jej specyficznym zróżnicowaniem ośrodków kulturotwórczych, historyk literatury nie odtworzy owych dróg kulturalnej recepcji, jeśli się zamknie wyłącznie w swoim materiale. Krążenie rękopisu, związki w zakresie innych sztuk, a zwłaszcza w zakresie iluminatorstwa, są często drogą najpewniejszą, pokazującą także żywotność poszczególnych ośrodków, pośredniość lub bezpośredniość związków kulturalnych, wreszcie udział poszczególnych dzielnic Polski w kształtowaniu podstaw kultury narodowej.

Z problemem średniowiecznej łaciny, tak żywotnym dla historyka literatury Polski średniowiecznej, łączy się problem inny. Specyficzną trudnością przy odczytaniu kultury literackiej, tak od nas odległej, jest mianowicie jej swoiste zaszyfrowanie, którego się dzisiaj często nie da odgadnąć bez specjalnego klucza. Kluczem tym do pewnego stopnia jest zespół norm estetycznych, literackich wzorów i wskazówek, formułowanych i propagowanych wspólnie.

Ten zespół norm przechowały podręczniki szkolnej retoryki. Stanowią one materiał trudny, bo z pozoru jednolity, kopiowany i powtarzany w podobny sposób po całej Europie. Wydawałoby się też, że materiał ten, stworzony dla twórczości łacińskiej, jest w pewnym sensie „nie przenośny“. Bliższe przyjrzenie się temu zagadnieniu, wprawdzie na terenie bogatszym i starszym od naszego, bo angielskim, pozwala dostrzec w nim i specyficzny wpływ substratu rodzimego, i specyficzny, wcale nie bagatelny wpływ tego systemu norm na kształtowanie się twórczości rodzimej nawet w języku ojczystym. Długie zaniedbanie zagadnienia retoryki, na ziemiach polskich, która przez wieki całe mieściła w sobie nie tylko sformalizowaną naukę o stylu, ale i obowiązującą sumę wiedzy humanistycznej, nie pozwoliło nam przedstawić czytelnikowi w tym zakresie polskiego materiału. Wydawało się jednak, że nie bez pożytku dla polskiego czytelnika będzie zapoznanie go na konkretnym materiale obcym z jego użytecznością dla zrozumienia kultury literackiej okresu.

Tak więc charakter zeszytu mediewistycznego *Pamiętnika Literackiego* podyktowany został koniecznością wydobycia literackiego materiału i obrazu literatury z zabytków często nie literackich. Piękna i zawsze owocna zasada kompleksowych badań, tak niesłusznie zarzucona w latach ostatnich, w odniesieniu do średniowiecza staje się koniecznością. Wydaje się, że zespołowy wysiłek obiecuje niemało — daje bowiem wcale barwny i żywy obraz kultury literackiej, w której elementy rodzime i ludowe odegrały doniosłą rolę.